

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 12 Maja v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
dn. 10 średnia.		28 cal. 2, 8, lin.	+ 11, 8 stopn	Zachodni	Pogoda
dn. 11 średnia.		28 — 2, 5, —	+ 12, 4 —	Południowy	Pogoda
dn. 12 godz. 6		28 — 1, 3, —	+ 8,	Południowy	Pogoda

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 16 maja.

We środę, to jest dnia 10 maja, poniosła oyczyną, ponieśli krewni, przyjaciele i ubodzy wielką stratę przez śmierć JW. Franciszka Węgleńskiego, Ministra prezydującego w kommissyji Rządowej sprawiedliwości. Mąż ten, za ledwo był wyniesiony na ten stopień, z którego mógł być tak bardzo użyteczny krajowi, przez dokładną znajomość prawa, charakter stały i swoje cnoty, gdy tknięty został chorobą, która trwając blisko pół roku, pasmo wręście dni jego z powszechnym wszystkich zalem przerwała. Wieczorem dnia 12 maja wyprowadzone były zwłoki nieboszczyka do kościoła XX. Kapucynów, w asystencyi bardzo liczney senatorów, wszelkiego stopnia urzędników, i publiczności. JW. Prymas Arcybiskup, jako też JW. Biskup Płocki *Próżnowski*, i Biskup Sufragan kujowski *Zambrzycki*, odprowadzili zwłoki do samego kościoła, gdzie zwyczajne nabożeństwo odprawione zostało. Dnia 13 maja były uroczyste egzekwie, którym podobnie przewodniczył JW. Prymas i Arcybiskup, tudzież JW. Biskupi *Prażmowski*, *Zambrzycki* i Infułat *Kozmian*. JW. Antoni Bieńkowski sędzia przy najwyższym trybunale sprawiedliwości miał mowę pogrzebową z której kładziemy następujące wyjątki:

„Urodzony roku 1766 w starożytnym szlacheckim herbu Szreniawa domu, młodość swoją nauce prawa poświęcił; a zostając pod obcym w Gallicyi rządem, i nie mogąc nabytemi wiadomościami oyczynnie służyć, użył ich na dobro rodaków. Kiedy w roku 1809 pora pomyślna dla oyczynny okazała się, oddał się cały na usługi publiczne. Naprzód we Lwowie policją krajową dzielnie i gorliwie utrzymywał; a za przeniesieniem się rządu centralnego do Lublina, rozmaite jego zlecenia wykonywał po kraju zręcznie i skutecznie. Po przyłączonej do Xięstwa Warszawskiego części Gallicyi, został Węgleński mianowany kommissarzem do jej zjednoczenia z Xięstwem, i urząd ten należycie, pilnie i dokładnie sprawił. W roku 1810 obrany był posłem z powiatu Hrubieszowskiego, i na seymie 1811 roku czynnym się w tych obowiązkach okazał. Po ogłoszeniu konstytucyi teraźniejszego królestwa, był naprzód sędzią w delegacyi administracyjney, potem sędzią w najwyższym trybunale, i na tych ważnych urzędowaniach dał dowody swojej pilności i dokładney wiadomości rzeczy. W roku 1818 znaczną większością głosów obrany od senatu na kandydata, przez Najjaśniejszego Pana

senatorem kasztelanem był mianowany, i zaraz za wizytatora do wydziału sprawiedliwości wezwany od Rządu, z niezmordowaną pracą i gorliwością obowiązki te dopełniał. Te zasługi i te przymioty umieścili JW. Franciszka Węgleńskiego na liście kandydatów do Ministerium sprawiedliwości od Rządu podaney, a N. Pan wybrał go ministrem, i orderem ś. Stanisława pierwszej klasy przyozdobił. Znając Węgleński ważność powierzonego urzędu, z podwojoną usilnością zaczął się do jego obowiązków przykładac, ażeby odpowiedzieć ufności w nim położoney. Lecz wkrótce, czyli to przez mocne sił natężenie, czyli też, iż takie smutne jego było przeznaczenie, nagła niemoc ciało jego opanowała. Węgleński nie poddał się zaraz tej niemocy; ufny w dzielność swojej duszy, walczył mężnie z chorobą, i nie przestawał na dopełnianie powinności swego urzędu; lecz ciągła praca jego, dobre tylko i szlachetne zamiary dowiodła, a choroba przez nią zwiększona, śmierć zbyt wczesną dla dobra kraju spowodowała.”

Kommissya Województwa Mazowieckiego dopełnia przyjemnego obowiązku, kiedy uwiadamia publiczność o skutku, jaki miały w tym roku usiłowania Dam, uproszonych przez radę ogólną szpitali, do zatrudnienia się zebraniem kwesty dla instytutów w stolicy w ciągu wielkiego tygodnia. Dobroczynne Damy, które obowiązek na siebie przyjąć raczyły, są następnie: JO. Xiężna *Wirtemberska* wraz z JW. Hrabinią *Zamoyską*. JOO. Xiężne *Jabłonowska* i *Giedroyc*. JW. Jenerałowa *Dąbrowska*. Hrabina *Szoldrska*. Hrabina *Buttler*. Hrabina *Lubińska*. Jenerałowa *Tolińska*, i WW. *Tarczewska*, *Potkańska*, *Prażmowska* i *Ciecierska*. Zebrana przez nich summa wynosi zł. 21,555.

Pani *Bulgari* do zimy jeszcze zabawi w *Warszawie*, i przez ten czas ofiaruje swe usługi dla osób, któreby chciały od nię brać naukę śpiewania. Wyjedzie potem do Anglii. Pani *Bulgari*, do rządu znakomitszych śpiewaczek społecznych w Europie już policzona, jest rodem z *Wilna*, z domu *Leonowiczówna*.

Wozoray w południe rozpoczął się tu wlny jarmark wiosenny, który dzwony wszystkich kościołów, tudzież trąby i kotły na wieży marywilskiej zwiastowały.

## A N G L I A.

*Londyn*, dnia 2 maja. Onegdaj ogłosiły gazety tutejsze, iż na odprawioney dnia 29 z. m. radzie tajney postanowiono, aby 5ciu spisko-

wvch, jako to: *Thistlewooda, Ingsa, Brunta, Tidda* i *Davidsona*, dnia 1 b. m. o godzinie 8mej zrana stracono. Wiadomość ta rozeszła się piorunem po mieście; tysiące ludzi, zamiast do kościoła, poszło przez ciekawość do więzienia *Newgate*, aby zobaczyć przysposobienia do tak okropnego widowiska. Mieszkańcy pobliskich domów, korzystając z wydarzoney im pory zysku, najęli drogo okna swoje i dachy, nietylko na ów dzień, lecz i na wczorajszy, tym, którzy mieli ochotę być świadkami egzekucyi. Od jednej osoby płacono funt szterling (40 zł. pol.) za miejsce w oknie. *Brown*, dozorca więzienia, doniósł dnia 29 z. m. zbrodniarzom o lesie, jaki ich czeka dnia 1 b. m.; wezwał, aby się do niego przysposobili i z Bogiem pojednali, obiecując im przysłać chleba, jakiegoby sobie życzyli. *Thistlewood, Ings, Brunt i Tidd*, trzymając się zwykłej sobie zatwardziałości, oświadczyli, iż są deistami i żadnego chleba nie potrzebują; iż są gotowi na wszystko, i radziby jak najszybciej ginąć. Jeden tylko *Davidson* przyjął komunię. Liczny tłum ludu stał całą noc na ulicy; a wczoraj o godzinie 5tej zrana wszystkie przystępy do więzienia tak napelniono, iż niepodobna się było przecisnąć. Kompania gwardyi pieszej zaciągnęła na dziedziniec więzienia; oddziały zaś gwardyi konnej stały w różnych przyległych miejscach; zatoczono 5 dział przy moście *Blackfrias*. Było blisko 700 milicyi, ludzi do sikawek i policyantów. Znajdował się także Lord prezydent z ławnikami. Przy takiej ostrożności niepodobna było pokusić się o oswobodzenie zbrodniarzy lub zaburzenie spokoyności w mieście. Miejsce egzekucyi opasano mocnymi kobylicami, aby się lud nie tłoczył.

O godzinie 8mej zaprowadzono zbrodniarzy jednego po drugim na rusztowanie, naprzód *Thistlewooda*, potem *Tidda, Ingsa i Brunta*, a nareszcie *Davidsona*. Pierwsi czterey okazali największą obojętność; *Ings* śpiewał ciągle: *Niech umrę lub wolnym będę!* Ukłonili się kilkakrotnie przyjaciółom swoim, których w tłumie uyrzeli, i pożegnali ich. *Brunt* odezwał się: *Oby Król pamiętał o mnie! Niech go Bóg zachowa. Życzę mu długiego panowania.* Xiądz towarzyszył *Davidsonowi*, który się gorąco modlił. Gdy kat założył stryżek na szyję każdego zbrodniarza, i oczy im zawiązał, opadły drzewiczki, na których stali, i wszyscy wisieli. Za godzinę oderżnięto wszystkich po kolei, ucięto im głowę, i pokazano ludowi, mówiąc: *Oto głowa zdrajcy.* Podczas ucinania głów słyszano wielkie wycie i sykanie; wołano nawet: *Mordercy — strzelajcie do morderców — gdzie jest Edward szpieg, czemu go nie wyprowadzono?* i tym podobne wyrazy. Wszystko jednak odbyło się spokojnie; lud rozszedł się w godzinę. Człowiek, który ucinął głowy, był w masce. Nie obeszło się jednak bez nieszczęścia. Pełno było pospólstwa na cmentarzu przyległego kościoła, leżącym nieco na wzgórkę. Złamała się postawiona około niego kobylica, i kilka set ludzi upadło na ulicę. Przez ten trafunek 16 ludzi zostało skaleczonych, a kilku ręce i nogi połamało. Nie ówiertowano ciała wisielców, i oddano je lekarzom do rozczłonkowania.

Innych śpiskowych, to jest: *Strange, Cooper, Bradburn, Harrisson i Wilson*, skazano na wywiezienie z kraju do śmierci, i wyrok ten ogłoszono im także dnia 29 z. m. Trzey pierwsi, przejęci wdzięcznością za okazaną im łaskę, padli zaraz na kolana, a dway ostatni okazali pogardzającą minę, i, mimo oświadczenia Pana *Brown*,

iż ci sami ludzie, których zamordować chcieli, darują im życie, a przez to na wdzięczność od nich zasługują, nie zmiękczyło się zakamieniałe serce zbrodniarzy; zgrzytali zębami i zazdrościli losu przyjaciółom swoim, idącym na stracenie. Wstrzymano jeszcze wyrok na *Gilchrista*.

*Aldermann Wood* chciał jeszcze ónegday rozmawiać z *Thistlewoodem*, lecz nie otrzymał pozwolenia. Nazajutrz więc udał się na miejsce egzekucyi, a gdy *Thistlewooda* wyprowadzać miano, zatrzymał go, i czynił mu różne zapytania, a między innemi: Kiedy się poznał z *Edwardem* i wiele od niego dostał pieniędzy? Odpowiedział *Thistlewood*, iż pierwszy raz widział *Edwarda* w czerwcu roku zeszłego, i że może ze dwa funty szterlingi od niego dostał. Bydź może, iż śpisek ten i badania dadzą powód do zwawych obrad w Parlamencie.

Gazety tutejsze umieściły rozmaite listy *Ingsa* pisane do rodziny swojej. Zaleca w nich żonie, aby za tego tylko poszła za męża, któryby jej pierwey obiecał uczynić jaką przysługę dla ziomeków, ledwo nie umierających z głodu; do córek pisze, aby matkę szanowały i były cnotliwe, do syna zaś, aby był pilnym i uczciwym, i tak sobie z innymi postępował, jakby chciał, aby z nim postępowano. Człowiek ten mówił wiele na rusztowaniu; prosił kata, aby mu mocno stryżek na szyję założył, i aby mu zawczasem oczu nie zawiązywał. Spostrzegłszy 5 trumien, rzekł z uśmiechem: *Zdaje mi się, iż te trumny są dla nas; odwróć się tyłem do śmierci.* Obrócił się kilka razy do pisarzy gazetowych, i rzekł do nich: *Mości Panowie, nie zapomnijcie ogłosić światu, iż ginę jako nieprzyjaciel wszystkich tyranów; nie lękam się stanąć przed Bogiem i ludźmi; wiem, że jest Bóg, i mam nadzieję w nieskończonym miłosierdziu jego.* Ostatnie jego słowa te były: *Ruszam teraz.* — *Brunt* zdziwił się widząc wojsko, i zawołał: *Kraj ten mieć będzie rząd wojskowy, jeśli więcej takich ludzi, jakimi my jesteśmy, nie powstanie.* Na minutę przed egzekucją zażył jeszcze tabaki.

W przeszłym tygodniu 4 osoby oskarżyły się doń *Edwarda* o zdradę kraju, oświadczając, iż chcą mu dowieść tey zbrodni i wykonać przysięgę. Odesłani do Lorda *Sidmouth*, odebrali odpowiedź, iż ponieważ *Edward*, jest jednym z świadków ze strony Króla, nie masz więc dostatecznego powodu pociągania go do sądu. Wypadek ten połączony z innemi okolicznościami, które się podczas badania nalezyte nie wyjaśniły, sprawił nieprzyjemne wrażenie na umyśle ludu, a mianowicie przeciwników Ministrów.

*Artur Thistlewood* był synem znakomitego dzierżawcy, osiadłego w wsi *Tupholme*, leżącej o 12 mil od *Lincoln*. Miał z woli oycy zostać jeometrą, a drugiego syna posłano na naukę do chirurga w *Newark*. Zraz od wczesney młodości okazywał chęć do próżnowania i nieporządnego życia; był ciężarem przyjaciółom swoim. Podczas ostatniej wojny, za staraniem rodziny swojej, otrzymał stopień poręcznika w 3cim pułku milicyi *Lincolnshire*; którym oyciec zmarłego Hrabiego *Buckingham* dowodził. Przystoyny mężczyzna bywał na lepszych, aniżeli dawniey towarzystwach. Wkrótce po wejściu w służbę wojskową, potrafił zyskać serce damy, nazwiskiem *Worsley*, która była kilką laty starsza od niego, i która miała najmniej 10,000 funt. szterl. majątku. Póki żyła, mieszkał w *Bowtry*; gdy zaś w półtora roku po ślubie umarła, powró-

cił do *Lincoln*, kupił tam dom, i przez dwa lata dobrze się rządził. Nieszczęsna gra w karty podczas wyścigów konnych przed 15tą laty w *Lincoln*, przywiodła go do tego, iż uciekać musiał. Odtąd pokazał się charakter jego: uważano go albo za gracza, albo za buntowniczego demagoga. Bawił w pospolocie w *Londynie*; przy zdarzonej atoli sposobności odbywał podróże do Francji i innych krajów stałego ładu, a nawet do Ameryki. Przed kilką laty wszedł w związki małżeńskie z teraznieyszą żoną, córką Pana *Wilkinson*, bogatego rzeźnika w *Horncastle*: wziął po niej 2,000 funtów szterli. Syn jego, z którym się czule w więzieniu pożegnał, jest dzieckiem miłości, którego wychowanie teraznieysza bezdzietna żona na siebie przyjęła.

Deputacya uniwersytetu w *Cambridge*, która niedawno powinszowała Królowi wstąpienia na tron, składała się z 450 osób.

Sławny *Arthur Joung*, umarł d. 12 z. m. mając lat 79. Przez 10 ostatnich lat utracił wzrok zupełnie.

W parlamencie nie zaszło nic ważnego. Lord *Castlereagh* cierpi pedogrę.

#### HISZPANJA.

*Madryt, dnia 25 kwietnia.* Gazeta dworska tuteysza ogłosiła co następuje:— „Król Jmć cofnął postanowienie swoje z dnia 6 b. m. względem wygnańców zwanych *Josephinos*, i wczoraj wydał inne, którego treść taka: zewzględę na smutny nader stan wygnańców hiszpańskich we Francji, którzy byli stronnikami *Józefa Bonaparte*go, wspólnie z juntą tymczasową, postanowieniem dozwolnić im powrotu do oyczyzny.”— Konsul hiszpański w *Bajonnie* odebrał rozkaz, aby wszystkim wygnańcom bez wyjątku wydał paszporty.

Monarcha nasz ogłosił się *pierwszym żołnierzem narodu*, i mianował 3 jenerałów adjutantów, w liczbie których są: *Ballasteros*, *Odonojhu*, *Quiroga* i *Riego*.— *Arco-Arguero*, którego Król niedawno mianował jenerałem-majorem wraz z 4ma dowódcami wojska konstytucyynego, *Banos*, *Odalay*, *Quiroga* i *Riego*, podał Monarsze imieniem wszystkich adres, oświadczając, iż ani ambicya, ani naganne zamiary nie podały im oręża, lecz tylko nacyzyszy patriotyzm i chęć, aby Król Jmć, oddaliwszy chytrych doradców, oycowskim rządem spokojnie i szczęśliwie powiększał dobro oyczyzny; łaska zaś Monarchy mogłaby podać ich w podeyrzenie, iż się uwodzili ambicyą. Z tych pobudek proszą o uwolnienie od stopni marszałków polnych, jeśliby tego Monarcha nie uważał za rzecz potrzebną.— Odpowiedział na to minister wojny, iż Król Jmć nie może się przychylić do ich żądania, i w walecznych wojownikach widzi tylko dobrych Hiszpanów, których meztwo ułatwiło doyscie głosu ucisnionego narodu do tronu. Przekonany jest oraz Monarcha, iż wojsko narodowe, w sprawiedliwej tej nagrodzie upatrywać będzie nową rekoymią szacunku jego dla patriotycznych i wojskowych przymiotów, jakie wojownicy ci posiadają.— *Arco-Arguero* złożył hold uszańowania królowej, która go równie jak Monarcha, łaskawie przyjęła.

Gdy pułkownik *Arco-Arguero*, jeden z 4ch dowódców wojska konstytucyynego, którzy najpierwej chorągiew wolności w oyczyźnie rozwinięli, przybył do tuteyszej stolicy; obywatele, wyprowadziwszy go nazajutrz z mieszkania, przymusili wsiść na wspaniały woz tryumfalny, do

którego 6 białych koni zaprzężono. Tak towarzyszyli mu z muzyką i śpiewaniem do zamku królewskiego. *Arguero* oświadczył Monarsze, iż wjazd tryumfalny wbrew jego woli nastąpił. Odpowiedział mu Król: *Rozkazuję W Panu dopełnić życzenia tego zacnego ludu.* Stał potem Monarcha z pułkownikiem *Arguero* na ganku, a uradowany lud wydawał okrzyki: *Niech żyje Król! niech żyje konstytucya!* Oficerowie pułku *Infanta Don Carlos* dali tego dnia ucztę dla wspomnianego pułkownika na 83 osób.

Za zdaniem tymczasowej junty, wydał Król rozkaz, aby dla zaspokojenia publiczności, pisma obeymujące zaprzysiężenie konstytucyi przez ministrów, wojsko, potęgę morską, władze sądowe, jenerałów, wielkorządców, urzędników municipalnych, arcy-biskupów, biskupów, duchowieństwo i towarzystwa krajowe, umieszczano w gazecie ministeryalnej.

Dwoma innemi wyrokami królewskimi pozwolono mnichom przyymować wakujące w Hiszpanii plebanije i inne stopnie duchowne.

Junta zganila jenerałowi *Mina* zamiysł zaciągania wojska w prowincyi *Nawarrze* i przedsięwzięte przez niego wybieranie podatków. Nie zdaje się jednak, aby musiał zwracać wybrane już 100,000 franków; lecz mu zabroniono używać surowych w tej mierze środków. Utracił zupełnie wziętość w narodzie.

Tak wielka jest ufność publiczna w rządzie konstytucyynym, iż nowy minister skarbu, *Conga Arguelas*, odbiera zewsząd oświadczenia prywatnych osób, które chcą dać pieniędzy na potrzeby krajowe.

Dnia 19 b. m. uwięziono tu kilku księży, a między niemi jezuitę, oraz różnych emissaryuszów i uwiedzionych żołnierzy, którzy się przeciwko konstytucyi oświadczyli, i zamachy na nią czynić mieli. Jest także między niemi kommissarz wojenny *Ortega*.

Kluby tuteysze miewają codzienną posiedzenia. Czytają na nich odbierane z prowincyi wiadomości, a ci, którzy bardziej nad innych uniesieni są zapalem wolności, wchodzą na mównicę i głos zabierają. Mowa Pana *Lema*, miana d. 12 b. m. w klubie *Lorencini*, tak się podobała, iż odebrał braterskie uściskanie. Nazajutrz pewny obywatel dowiódł, iż tak nazwana gazeta *bramy słonecznej* same tylko potwarze obeymuje. Postanowiono ją spalić natychmiast. Oprócz klubów *Lorencini* i *St. Sebastian*, trzeci jeszcze został tu utworzony przez kanonika *Navas*.

Słychać o wystawieniu w tuteyszej stolicy pomnika dla czterech walecznych dowódców wojska, którzy się pierwsi za wolnością na wyspie *Leon* oświadczyli.

*Kadyx dnia 15 kwietnia.* Batalion przewodników połączywszy się w *Ayamonte* z batalionem *de la Lealtad*, oparł się nowemu porządkowi rzeczy, a pułkownik pierwszego batalionu, *Capacete* stanął na czele. Oba te bataliony popełniły wiadomą rzeź w *Kadywie*, a bojaźń surowej kary skłoniła je do powstania. Nadaremnie chcieli przeciagnąć więcej wojska na swoją stronę. Słychać, iż pułkownik *Capacete*, nie mogąc się spuścić na żołnierzy swoich, umknął do Portugalii; wkrótce więc uśmierzy się to momentalne powstanie. Wyszedł stąd pułkownik *Riego*, dla zwrócenia zaburzonego wojska do porządku. Wynosi ono 900 ludzi. Naczelny jenerał *Odonojhu* użył także potrzebnych środków przeciw buntownikom.

Ledwoco nie wybuchnął także rozruch w *Pam-*

pełni. Uknowano nowy spiszek, który generał *Mina* szczęśliwie odkrył. Celniejszych jego herztami byli PP. *Inda*, *Garcia* i *Artola*, którzy uciekli do Francji.

Uzbrajana tu fregata, która ma zawieść do osad naszych w Ameryce urzędową wiadomość o nowej konstytucji i t. d., weźmie z rozkazu Królewskiego nazwisko: *la Constitution* (Konstytucya).

#### FRANCYA.

Paryż dnia 25 kwietnia. Onegdaj wyjechał Xiążę *Angouleme*, i zwiedzi kilka departamentów; uda się przez *Sens* i *Dijon* do *Valence*, a przez *Lugdun* i *Besançon* powróci.

Minister wojny czyni wielkie odmiiany w wojsku; umieścił w niem także generała *Cambonne*, który z *Bonapartym* przybył z wyspy *Elby*. Wspomniany minister oddał 2ch oficerów gwardji, którzy wdali się w dysputę polityczną. Hrabia *de Roche Aymon*, par Francji i marszałek polny, napisał potem niezgzezny list do tego ministra, co taki skutek sprawiło, iż Hrabia poszedł do więzienia, a adjutant *Monsieur* został na jego miejscu marszałkiem polnym.

Biega tu pogłoska, iż na żądanie pewnego wielkiego dworu, zabrano niedawno w *Rzymie* korespondencyą, która ma znacznie objaśnić pewne związki, oddawna trwające, a rozchodzące się po całej Europie. (z gazety berlińskiej).

Dla członków legji honorowej, którzy dotąd połowę tylko pensji pobierali, wyznaczono jeszcze milion 700,000 franków. Jest ich ogółem 40,829. W roku zeszłym mianowano tylko 125 nowych członków. Dochody tej legji od 15 marca 1819 do 1 stycznia 1820 wynosiły 6 milionów 865,683 fr.; 9703 członków zagranicznych niepobiera żadney pensji. Marszałek *Macdonald* jest teraz wielkim kanclerzem legji honorowej.

Przybyła tu niedawno Hrabina *Montholon*, która, powróciwszy z wyspy *s. Heiemy*, bawiła niejaki czas w *Bruxelli*.

W czasie pochowania urny z sercem zmarłego Xiążęcia *Berry* w *Lille*, kilka osób odezwało się z nieprzyzwoitemi wyrazami, za co wzięto je do więzienia.

Generał *Drozot*, żyjący na ustroniu w okolicach *Nancy*, odstąpił należący się mu połowy placu, i znaczną ofiarowaną sobie sumę obrócił na polepszenie losu ubogich oficerów. Placę tę (pisze właścicie do ministra wojny) wteczás dopiero przymię, kiedybym podczas wojny mógł być użytecznym oyczyźnie.

Wydawcy pisma ulotnego wychodzącego dawniej pod napisem *Minerwa*; zmieniwszy postać jego, wydali pierwszy numer w okładce białey, a drugi w różowey. Trzeci numer (pisze gazeta *Francji*) wywdzie zapewne w okładce błękitney, a tak będą 3 kolory. Tuteyszy dziennik *La Renommée* ogłosił, iż cenzura wymazała mu 6 artykułów, a 7my podyktowała, za co wydawca jego został powtórnie pociągnięty do sądu.

Utworzono tu szkołę pod nazwiskiem *Szkoły Xiążęcia Berry*, której Xiążę ten obiecał być założycielem.

Nowy projekt do prawa o wyborach, bardziej się jeszcze nie podoba tak nazwanym liberalistom, aniżeli dawniejszy. Twierdzą, iż rząd władac będzie wyborami. Wreszcie obrady w tej mierze niedługo zapewne potrwają.

Królowa angielska przybyła pod nazwiskiem

Hrabiny *Oldi* do *Lionu*, gdzie kilka dni zabawi.

Pogłoska o podróży *Monsieur* nie ma żadney zasady.

Gazeta *Journal de Paris* zbija mnóstwo fałszywych pogłosek, jakie umyślnie rozsiewają o celu podróży Xięcia *Angouleme*, który zwykł corok zwiedzać kilka departamentów. Jedni powiadają, że nad granicą hiszpańską zbiera się 30,000 wojska, i że generał *Rapp* towarzyszyć będzie Xięciu. Drudzy twierdzą, że w załodze lionskiej powstały rozruchy. Tak jedno, jako i drugie jest bez zasady. (Rozruchy jakie zayśdź miały w *Lionie*, kończą się na kłótniach szynkowych między robotnikami fabrycznemi).

Na całkowite zaspokojenie pensy wszystkich członków legji honorowej nie wystarczyłoby 10 milionów franków na rok.

Powiadają, że Królowa angielska uda się z *Lionu* do *Bruxelli*.

Posel hiszpański, Xiążę *Fernan-Nunez*, wyjechał do *Madrytu*.

Rozpoczęte zostały nanowo roboty około warowni *Verdun*; od dnia 10 kwietnia znajduje się tam mnóstwo robotnika.

#### NIEMCY.

*Sztuttgard*, dnia 27 kwietnia. Na sessji izby deputowanych dnia 22 b. m. oświadczyła kommissya, iż w etacie skarbowym jest mowa o pierwszym i drugim podziale tajney rady, tudzież o utworzeniu ministryum policyi w stolicy, czego konstytucya nie stanowi.—Dnia 25 b. m. zdawała kommissya dalszą sprawę o wydatkach ministryum spraw wewnętrznych, a z kolei potem ministryum wojny. Oświadczyła, iż za panowania terażniejszego Króla, zmniejszono jazdę z 24 szwadronow na 18; piechotę z 24 batalionow na 17, artylleryą zaś z 13 kompany, na 8 i jedną kompanią rzemieślniczą. Liczbę oficerów w jeździe zmniejszono z 145 na 77, a w piechocie z 370 na 190. Ubyło nakoniec 11 generałów, a adjutantów królewskich jest tylko 6. Natomiast zaś powiększono liczbę oficerów 5 w artylleryi, a 14 w kwatremistrzostwie i korpusie inżynierów.

Od brzegow *Menu*, dnia 2 maja. Słychac, iż stany Fryzji wschodniej, będą zwolane na 10 maja, i spodziewac się można, że wiele dobrego dla kraju uchwalą.

19 Wichrzycieli w *Essen* osadzono w więzieniu w *Werden*, gdzie się badanie ich odbywa. Wszakże przywrócono spokoyność, a rozruch nie miał żadnego politycznego celu. Należała doniego młodzież z *Mühlheim*.

Sąd przysięgłych w prowincji niższego *Renu* zatrudni się sprawą kryminalną 3 żydów, którzy przebrani za kozaków zabierali w roku 1814 krajowe kassy i prywatną własność. Wysłucha przeszło 50 świadków.

#### PORTUGALIA.

Rząd królewsko-portugalski wyrokiem swoim z d. 28 marca uchwalił 400 znakow honorowych złotych i srebrnych, dla wojownikow portugalskich, którzy się w woynach na półwyspie od 1809 do 1814 roku odznaczyli.

Kurs wileń. na assyg. od d. 11 maja: rubel sr., 3 r. kop. 86; czer. zł. nowy r. 11, kop. 55, stary r. 11 k. 35; imperyal 57 r. kop. 50.

Wilno dnia 14 Maja v. s. 1820 roku.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

3. Izba Skarbowa Grodzieńska uskuteczniająca przedpisanie JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora i Kawalera Rzymkiego Korsakowa, wypuszcza z publiczney licytacji w trzyletnią arędowną dzierżawę od dnia 24 czerwca majątność Woyciechowszczyznę, w Pcie Grodzień. położoną, do dziedzictwa Hrabiego Jundzitty należącą, a na mocy prawa zastawnego zeszłego JW. Jenerałowi de Lasey służącego, jak niemniej uczynionego przezeń dla Inwalidów Rosyjskich daru, do administracyi Skarbowey przypadłą, dla tego naznaczywszy do licytacji terminy: pierwszy 15, drugi 18, trzeci i ostateczny 21 dnia miesiąca czerwca, wzywa aby życzący wziąć pomienioną majątność w dzierżawę, raczyli stawić się do tej Izby z dostatecznymi parękami. Majętność ta w gruntach dobrych położona, ma dymów włościańskich sto, stan oney, równie jak i dochody, okazane będą w inwentarzu niedawno sporządzonym, a zawsze gotowym do okazania chcącym przystąpić do licytacji.

Sowietnik Antoni Symonolewicz.  
Bernard Kudorowski Sekr. Guber.

3. Mateusz Siesicki Prezydent, Onufry Klimowicz, Bogusław Mikulicz, Ambrozy Kozieł Sędziowie, Jan Zagatowicz Pisarz Ziemscy, Józef Kosakowski Prezydent, Justyn Mikulicz, Antoni Kopanski Sędziowie i Urzędnicy Pttu Wilkomirskiego.

Oznajmujemy tym naszym obwieszczyliem, iż dekretem remissyynym w r. 1811 febr. 7 dnia w sądzie Ziemskim Wilkomirskim zapadłym exdywizyą majątku Puczan w Powiecie Wilkomir. położonego, na rzecz wierzycieli zeszłego Józefa Kontowta assessora Sądu N. Ziem. Wilkomir. zadeterminowano. Wskład którego dekretu Sąd exdywizorski w komplecie zebrany, dekretem (dładowym, w roku 1814 julii 16 dnia w majątku Puczanach zapromulgowanym, komportacyą na wszystkich wierzycielach, i pretensorach dopełnić, oraz pomiar zaskutecznić zadeterminował. Jakowy sąd exdywizorski, chociaż z powodu czynionych układów między kredytarami i pretensorami, za dobrowolną zgodą nie był wyprowadzony, wszakże gdy dopiero wierzyciele zeszłego Józefa Kontowta assessora sądu N. Ziem. Wilkomir. satysfakcyi zażądali, przeto my urzędnicy obwieszczamy, iż w komplecie prawnym, w obiekcie wypełnienia remissy Sądu Ziemskiego Wilkomir. w roku. 1811. febr. 7 dnia nastaley, do majątku Puczan w Powiecie Wilkomir. w parafii Dziewaltowskiej położonego, za niedziel 4 od daty podającego się obwieszczenia to jest w roku teraz biejącym maja 18 dnia zjedziemy, ażeby zatym kredytorowie i pretensorowie dla przyjęcia satysfakcyi stawali, stosownie prawideł remissy pod upadkiem stosunków zastrzegamy.

Roku 1820 maja 21 dnia Woźny niżej na podpisie wyrażony świadczę, iż kopie niniejszego obwieszczenia z nakazu urzędników jedną WW. JPanom Julianowi assessorowi Sądu N. Ziem. Wilkomir. Jakubowi regentowi deputacyi wywodowej Lit. Wileń. Bernardowi i Józefowi braciom Kontowtom, Antoniemu i Antoninie Zylin-skim Chor. b. w. Pol. Adamowi i Eufrozynie z Kontowtow Szymkowiczom regentom granicz.

Pttu Kowieńskiego, Cyryli z Raczkow Kontówtowey assessorowey Sądu N. Ziem. Wilkomir. oczewisto w majątku Puczanach oraz JWWJPanom Józefowi Kosakowskiemu Prezydentowi Sądu Granicz. appell. Wilkomir. Ignacemu Michałowskiemu Rotmistrzowi Rzeczyckiemu, Onufremu Brzezińskiemu R. Wilkomir. tudzież dalszym pretensorom i kredytorom podalem, i o terminie zjazdu sądu exdywizorskiego za niedziel cztery od daty podającego się obwieszczenia zawiadomilem.

Tadeusz Skinder Woźny Powiatu Wilkomir.

Roku 1820 miesiąca maja 4 dnia przed aktami Grodzkimi Pttu Wilkomirskiego stawiając obecnie Woźny w górze podpisany kwit podanego obwieszczenia urzędownie zeznał.

Grodzki Wilkomirski Pisarz Butaff.

Takowe obwieszczenie w dacie powyżzey waktu niniejszego sądu wprowadzone do awizacyi Kuryera Litewskiego umieścić dozwala się.

Grodzki Wilkomirski Pisarz Butaff.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Grodz. Pttu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową Grodzką Wileń. jest wydan.

Roku 1820 miesiąca aprila 30 dnia przed aktami Grodzkimi Pttu Wileń. stawiając obecnie WJPan Symon Siemaszko adwokat subssell. Wileń. oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał tak pisane: oświadczenie imieniem WJP. Jerzego Juszkiewicza czyni się z następney okoliczności; żałcy z mocy zapisanego na obligu od WJP. Kajetana Jacuńskiego porucz. Pttu Trockiego WJP. Protowi Maciejewskiemu, Marszałkowiczowi Pttu Trockiego na sumę zł. pol. 4,000 w roku 1819 mca aprila 23 dnia wydanym przelewu, obligu takowego i summy nim objętey stawszy się aktorem, nim przez układ dobrowolny lub drogą procesu summy nie raz pomienioney od WJP. Jacuńskiego nie odbierze, tymczasowie tak W. Jacuńskiego, aby o takową sumę z W. Protom Maciejewskim, jako też W. Maciejewskiego, aby o nią z W. Jacuńskim żadnego układu nie robili ostrzegając, obok tego zapowiada, że wszelkie o sumę za obligiem żał. przelany czyjekolwiek tak z W. Maciejewskim jako też z W. Jacuńskim układy, żadnego waloru i znaczenia mieć nie mogą, dla tego przeto żał. wszystkich o tém zawiadamiając niniejsze w aktach zapisuje oświadczenia. U tego oświadczenia podpis w protokule taki Symon Siemaszko Adw. S. Wileń.

Correctum Grodz. Pttu Wileń. Regent Jozef Bohusz.

Roku 1820 mca maja 3 dnia takowe oświadczenie może redakcyja do gazet Kuryera Litewskiego umieścić poświadczam.

Michał Sawicki Prezydent Grodz. Wileń.

3 WEDLE UKAZU JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Sawowładnającego Całą Rosyją etc. etc. etc. Urodz. Karolinie Wysockiey i Anieli Jastrzembskiej sługom donataryusza ś. p. Józefa Gzowskiego Podczaszego, Tekli z Minkiewiczów Kozłowskiej Chor. b. w. pols. succссора zeszłego Wincentego Minkiewicza B. M. W., Stefanowi Sokolnikowi Adw., Michałowi Krupskiemu, nieletniemu Golejewskiemu pod assystencyą opiekunów i dalszym wszystkim debitorom zeszłego Podczaszego Gzowskiego; niemniej Ignacemu Emmanuelowi Kamerjunkrowi Jego Imperatorskiej Mości, Mi-

chałowi i Romanowi braciom Lachnickim, sukcesorom zeszłego Antoniego Dyzmasa Lachnickiego b. Marsz. Wileń. Exekutora testamentu zeszłego Podczaszego Gzowskiego, oraz Gasprowi Romanowiczowi utrzymującemu majątek ruchomy Podczasz. Gzowskiego i dalszym kredytorom, debitorom i pretensorom do masy funduszu zeszłego Józefa Hilarego Gzowskiego, pozew loco peragendae executionis i przypozew przed Sąd Ziem. Ptu Troc. na kadencją juniową sądzić się mającą, z powództwa W. Hieronima Gzowskiego b. Prezyd. Grodz. Lidz. winosi się w referencyi do uprzednich żalob, dowodów i dekretów a mianowicie oto: iż obzał. jedni ścieląc pretensją do funduszu zeszłego Gzowskiego Podczasz. Wył. drudzy zawiniając do masy tegoż funduszu, a narreszcie utrzymując papiery zeszłego Podczasz. Gzowskiego, które tak masę funduszu wyświecić, jako też niesłuszne pretensye od stosunków oddalić będą zdolne, na skutek remissy Sądu Głgo Lit. Wileń. 2go Depart. w r. 1812 febr. 26 dnia zakreconey, Sąd Ziem. Ptu Trgo w r. 1819 xbra 1 d. zapadłego do tegoż sądu przez żał. tak przez poszczególne pozwy, jako też edyktałny w Kuryerze Lit. umieszczony adcytowani, w r. b. 1820 febr. 25 d. mieli się niesłusznie i w tym porządku z obzał. nastąpiła kondemnata z zastrzeżeniem spełnienia pod d. 1 junii b. roku komportacyi papierów i dowodów masę funduszu zeszłego Podczasz. Gzowskiego wyświecających, tak stawających w rozprawie, jako też niestawających pod winami sprzeciwienia, oddzielnie obzał. Romanowicz mając u siebie zlokowaną ruchomość zeszłego Gzowskiego i będąc obowiązany do usprawiedliwienia jaki obrót tąz ruchomość wzięła, gdy do rozprawy jednoczasowey koniecznym jest potrzebnym, przeto żaley w odwołaniu się do uprzednich żalob i dekretów pozywa wszystkich obzał. zakładając prośby, nakazanie warowania activitatem loci standi solutione na zapadłą kondemnate o spełnienie skutków nastających dekretów, o zaskutecznienie prośb pierwszemi żalobami objętych; oraz powrotu wydatków prawnych.

Roku 1820 mca maja 3 d. woźny niżej wyrażony świadcze: iż kopie tego pozwu z autentycznym zgodne w sprawie WJP. Hieronima Gzowskiego b. Prezyd. Grodz. Lidz., WW. JPP. Tekli z Minkiewiczów Kozłowskiej Chor. b. w. pol. Ignacemu Emmanuelowi Kamerjunkrowi Jego Imperatorskiej Mości, Michałowi i Romanowi braciom Lachnickim, sukcesorom zeszłego Antoniego Dyzmasa Lachnickiego b. Marsz. Wileń. exekutora testamentu zeszłego Podczasz. Gzowskiego, Gasprowi Romanowiczowi Asses. Sądu Głgo Lit. Wileń. 2go Depart. oczewisto w ręce w mieście Wilnie każdemu poudzielnie we własnych ich mieszaniach przed Sąd Ziem. Ptu Trgo na kadencją juniową popodawałem, a zaś jedną kopią po Karolinę Wysocką, Anielę Jastrzębską sługi donataryusza ś. p. Józefa Gzowskiego, Stefana Sokolnika Adw. Michała Krupskiego oraz nieletniego Józefa Golejewskiego pod asystencyą opiekunów jako po nieosiadłych do drzwi sądowych przybiłem. Mikołaj Tyszkiewicz Woźny Ptu Troc.

Roku 1820 mca maja 3 dnia, przed aktami grodzkimi Ptu Wileń. stawając obecnie woźny wyżej wyrażony relacją niniejszego pozwu zeznał. Przyjąłem Józef Towiański Grodz. Wileń. Regent.

Takowy Pozew wolno do Kuryera Lit. umieścić świadcze Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

3. Administracya szpitala Starozakonnego ogłasza: iż w dniach 11 i ostatecznym 18 terażniejszego mca maja, będą odbywać się w domu szpitalnym na ulicy Szpitalney położenie mającym targi, na dostarczenie dla chorych i służących szpitala, wszelkich w ogólności produktów, i koszernego mięsa, zyczący zatem wziąć one artykuły, mają jawić się na pomienione terminu z przyzwoitą kaucją, wynoszącą miesięczną proporcją przeciwko mającej się pozostać z licytacyi summie. Dan roku 1820 mca maja 6 dnia.

Sineho Trotzky.  
Hertz Jsersohn.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego ziemskiego pttu wileńskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową ziemsk. pttu wileńskiego stronie jest wydan.

Roku 1820 miesiąca maja 4 dnia. Stanąwszy obecnie przed aktami ziemsk. pttu wileńskiego JP. Antoni Stankiewicz oświadczenie w imieniu swém i oycy swego Adama Stankiewicza Rotm. Braślawsk. na JP. Michała Burego odstawnego porucz. woysk rossyyskich w następney treści podaje: iż dekretem Sądu Głgo Lit. wileńsk. 2go departamentu sprawa z instancyi żał. dellatora z obzałłmi Buremi względem wybicia onego z zastawney possessyi ze wsi Winciszek do folwarku Zytomont w pttcie zawileyskim należney, który niewypłaciwszy summy zastawney i oney sądzoney w ziemstwie zawileysk. z expensem 2,500 rubli srebr. z wyż. rzeczoney possessyi wybił, która ta sprawa dopiero w departamencie pierwszym o wybicie agituje się, w skutek czego odpowiedzialność cała prócz dla wielu innych obzał. Burego kredytorów i zastawników jest uległą jeszcze na tymże folwarku Zytomontach a za podatki skarbowe kaucya dana jeszcze i dopiero pod zaprzeczeniem skarbu zostaje, przeto przy referencyi w całku do zaszłego procederu aby uległy rzeczony folwark Zytomonty i jego części do odpowiedzi, nikt o sprzedaż, zastawę, arędę i w żadne układy z obzał. Burem niewchodził uwiadamiając w powszechności wszystkich a poszczególne każdego aż do ukończenia w zupełności rozwiniętego procederu, inaczej bowiem każdy stąd wynikłą szkodę sobie przypisze, w dowod czego podpisuję się. U tego oświadczenia podpis w protokule jest taki Antoni Stankiewicz.

Zgodziłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Rejent.

Ze takowe oświadczenie do druku przyjęte byż może Sąd Ziemski Wileński zaświadcza:

Urban Jazdowski Prezydent Ziemski Wileński i kawaler.

3. Od Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu podaje się do wiadomości, że kaukazki gubernialny Rząd mając niedostatek oficyalistów do kancelaryjow wzywa ztąd zdalnych znających kancelarzyski porządek i dobrej konduity ludzi, z atestatami nieposzlakowanemi tych mieysc, gdzie tu służyli, i nie wyższej nad kolleskich Sekr. rangi; z uręczeniem, iż ztąd do kaukazkiej gubernii wydadzą się progonne pieniądze, że za przyjazd do tey gubernii odbiorą rangi, a po wysłużeniu tam trzech lat też rangi podwyższone zostaną, że mieć będą przyzwoitą gażę i niepłatne kwatery. A zatem zyczący tam służyć zechcą adressować do wileńskiego gubernialnego Rządu lub prosto z dołączeniem atestatów do Rządu kaukazkiego. Dat w Wilnie 1820 roku maia 7 dnia.

Sowietnik Wincenty Lawrynowicz.

Sekretarz Kazimier Nowicki.

Józef Nowicki Naczelnik Stołu Tytul. Sow.

3. W domu Michela naprzeciw Ratusza, w sklepie Anastazego Popucalowy Greka, znajduią się nowe towary, jakoto: nayprzednieysze dywany tureckie towary różney wielkości; angielskie perkale; pończochy angielskie; i chustki na szyję w różnych gatunkach i kolorach, i t. d.

3 Niżej podpisany, ma honor uwiadomić czytającą publiczność, iż, pomimo ogłoszenia gazet warszawskich i prospektu na pismo peryodyczne pod tytułem Izys Polska, o możliwości prenumerowania u mnie na to pismo; gdy pisma zagraniczne peryodyczne prenumerują się tylko przez pośrednictwo Głównego Pocztamtu Litewskiego, który jeszcze na pomienione dzieło prenumeraty nie ogłosił; dla tych tylko, którzy w Wilnie pismo to prenumerować i odbierać zechcą, prenumeratę przyjmuję w więgarni mojej w domu klinicznym Cesarzkiego Uniwersytetu Wileń. na ulicy Wielkiej, cena exemplarza rubli sr. jedynaście. Przesyłaniem zaś do różnych mieysc pocztą zatrudnić się nie mogę.

Moritz.

Wilno dnia 14 Maja y. s. 1820 roku

## O g ł o s z e n i a.

1. Józef Wichert podawał prośbę do JO. Xięcia Ministra spraw duchownych i oświecenia narodowego, o pomieszczenie synów jego na funduszu, na którą prośbę przystana jest do Uniwersytetu odpowiedź JO. Xięcia Ministra, i gdy pomieniony Wichert podpisał się objezdzczykiem Staniewskiej Dystancyi, przesłane pismo od Uniwersytetu jego nieznało i powrócone zostało; rząd uniwersytetu postanowił ogłosić przez gazety, aby rzezony Józef Wichert stawił się w uniwersytecie dla wysłuchania rezolucyi Xięcia Ministra. Sekretarz Felix Mierzejewski.

2. Sąd powtórno zjazdowy exdywizorski z Wincentego Dowgiałły prezydenta Ziem. Zawiley., Jana Szczepanowicza pisarza Ziem. Oszmian. i Antoniego Kociella Sędziego Ziem. Zawiley. złożony, na poprawę dekretu exdywizorskiego w r. 1810 maja 20 dnia w majętności Solach ogłoszonego, w skutek dekretu Sądu Gł. Wremien. Depart. w dniu 1 maja roku teraż. do majątku Raczun Buywidowskich W. Stanisława Poźniaka b. Pisarza Ziem. Oszm. w piecie Oszm. położonego zebrańny, stosownie do prośby submissyney wierzycieli, i dziedzica, administracyą tego majątku po z inwentowaniu JW. Maciejowi Zablockiemu prezesowi Gran. Ptu Oszm. przyporuczył, nowy pomiar z racyz zaginienia mapp uprzednich naznaczył; oraz powtórny zjazd do dnia 30 septembra tegoż r. odłożył, aby więc wszyscy do funduszu pisarza Poźniaka interessowani o tym wiedzieli, przez niniejszą owizacyą zawiadamia. Dat r. 1820 miesiąca maja 5 dnia.

Jan Szczepanowicz Pisarz Ziemsk. Ptu Oszmian.

## Ogłasza się po raz drug i trzeci.

2. Opieka dworzańska Ptu Wilkomir, skutkiem rezolucyi w Sądzie swym dnia 3 praesentis, na mocy Ukazu Sądu Gł. Litew. Wileń. 2go Departamentu w dniu 15 omienionego miesiąca apryla nastalego, tudzież w rozwiązaniu prośb przez JW. Appolinarę z Łabow Hrabinę Platerowę Starościnę Subodzką przyniesionych, zapadłej, przez trzykrotną awizacyą w Gazecie Kuryera Litew. zamieszczającą się, wzywa JWW. Antoniego Sztatnego Sowieтника, Ludwika Rady Stanu Królestwa Polskiego, Filipa Wice Gubernatora Wołyń. i Kazimierza Komandora Maltańskiego Hrabio w Platerow, naznaczonych przez zeszłego Hrabi Kazimierza Platera Starosty Subodzkiego i półkownika woysk Pol., testamentem w roku 1819 miesiąca decembra 6 dnia w mieście stołecznym St Petersburgu czynionym, a na dniu 16 januaryi idącego roku do akt Ziem. Wilkomier. wprowadzonym, dla nieletnich jego synów Władysława i Cezarego Hrabio w Platerow za opiekunów, iżby w dniu 10 następnego miesiąca junii, jako w terminie do inwentacyi funduszu rzezonych nieletnich, przez członka teyże opieki spełnić się mającey, zakryślonego. Sami osobiście, lub przez umocowanych plenipotentów, jawić się do dóbr Dusiat, w powiecie wilkomierskim położonych, dla objęcia nad majątkami rządow, raczyli. Jeśliby zaś odległość mieysca, albo z urzędów wynikające przeszkody, i domowe okoliczności, powierzoney im opieki z należytą troskliwością, jak ustawy Najwyższe, i położona przez zeszłego ufnosć spełniać niedozwalały, wówczas zechcą przez zapisane oświadczenia, jak uczynili JWW. Michał Hr. Plater Żyberg b. Wil. vice gubernator, i Józef Komar Prezydent Sądu Głnego Litewsko-

wileńskiego drugiego departamentu, obowiązków opiekuńskich rzec się, i przed terminem do inwentacyi naznaczonym opiekę o tém zawiadomić. W takowym zdarzeniu dworzańska powiatu wilkomierskiego opieka ze względu, iż zostające bez urzędzenia od kilku miesięcy majątki, tudzież interessa z rozmaitych stosunków aż nadto ważne odlogiem i bez najmniejszego starania rzucone, rychłego i czulego zajęcia się potrzebują dla zapobieżenia straty nieletnich, zgodne z prawem i ukzami najwyższemi przedsięwziąć środki zobowiązana zostanie. Roku 1820 maja 5 d.

Zastępca Marszałka i prezydującego w opiece dworzańskiej, graniczny powiatu wilkomiersk. prezydent.

Józef Kozakowski.

Sekretarz Felix Pawłowicz.

2 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc.

UUr. Antoniemu i Annie z Bodzianowskich Dziekońskim do zdania rachunka z intrat pobieranych z dworku po zesłym oycu Marcinie Bodzianowskim w Wilnie na ulicy Wileń. pod N. 706 położonego, i z summ od Zboromirskiego Arona Wolfowicza za żyta beczek dwie i cztery ośmin oraz od tegoż zł. 50, od Budrewiczowey r. sr. 5, od Kazińskiego r. sr. 15 odebranych, Antoniemu Siemaszkowi Chorążemu b. woysk Lit. za kartą 1806 maja 30, o rub. sr. 10, Franciszkowi Uszakowi za kartą 1805 apr. 9 o r. sr. 5 kop. 60, Ignacemu Lutomskiemu za kartą 1807 julii 21 o rub. sr. 12, Benedyktowi Parczewskiemu za kartą 1803 8bra 19 o r. sr. 24, Janowi Tomaszowiczowi debitorowi, a Michałowi Jacewiczowi poręcznikowi 1809 maja 20 o r. sr. 14, Nikodemowi Swirskiemu za kartą 1802 maja 19 o r. sr. 10 kop. 20, Mateuszowi Janczewskiemu za kartą 1802 febr. 18 i julii 30 oraz 1804 8bra 20 o r. sr. 35 kop. 20, Józefowi Liguckiemu za kartą 1807 junii 18 o r. sr. 21, Benedyktowi i Magdalenie Boratyńskim oraz onych sukcesorom za obligiem r. 1800 apr. 30 o ru. sr. 72, Michałowi i Katarzynie Tomaszewskim za inskrypcyą 1806 26 januaryi o r. sr. 45, Karolinie Wagner debit., Stanisławowi Chomiczewskiemu porucz. woy. ros. o r. sr. 93, Stanisławowi Zaleskiemu za kartą 1807 10 xbra i bilettem 1810 1 febr. o r. sr. 9 kop. 50, oraz drugą kartą 1808 25 aprila o ru. sr. 21, Janowi Jermalowiczowi za kartą 1803 9bra 10 o r. sr. 9, Szymonowi Jermalowiczowi za kartą 1806 maja 17 i junii 3 o r. sr. 6 kop. 45 i poręcznikow onych za porekę w Sądzie Ziem. niższym Wileń. daną w roku 1806 januaryi 11 Gabryelowi i Józefowi Jarmalowiczom o r. s. 34 kop. 5, Gabryelowi, Symonowi i Andrzejowi Jarmalowiczom o r. sr. 20 kop. 10, za kartą w r. 1803 xbra 27, Katarzynie Woytkiewiczowey komornikowey Zm. za kartami 1805 xbra 20 o ru. sr. 9, 1806 xbra 7 o r. sr. 6 kop. 15, Ignacemu Woytkiewiczowi o czer. zł. 150, Michałowi Perkowskiemu za kartą w r. 1811 julii 11 o ru. sr. 63, Marcinowi i Antoniemu Palczewskim za dekretem oczewistym Ziem. Wileń. w r. 1807 febr. 4 zapadłym o r. sr. 517 kop. 12½, Jozefowi Palczewskiemu za dekretem oczewistym magistratu miasta Guber. Wilna o czer. zł. 31 i r. sr. 2, debitorom do massy zeszłego Marcina Bodzianowskiego do złożenia summ zawinionych z zaległemi procentami na rzecz

kredytorow, Adamowi Baranowiczowi archiwisście deputacyi wywodowey szlacheckiej w stopniu Johana Lewa z nabycia wlewkiem karty onemu przez zesłego Marcina Bodzianowskiego wydanej na zł., 1000-0 detrunkatę procentow do r. 1813 1 maja, jak kwit w r. 1813 marca 15 wydany poświadczają, opłaconych i osobno za kwitem opiekunowi Grabowskiemu w r. 1818 styczni 11 wydanym r. sr. 1 i żonie onego Zofii z Bodzianowskich Baranowiczowej do wyznania wiele od Dziekońskiego odebrałaś z przywiezionych od Zboromirskiego pieniędzy, które potem opiekunowi Grabowskiemu oddałaś, Ignacemu Radziukiewiczowi o przyznanie tylko onemu summy takiej jaka dekretem oczewistym Ziem. Wileń. w r. 1819 styczni 22 zapadłym zasądzona została bez procentu, gdyż obzał. ani dekretu nie wyjąłeś, pilności nie uczyniłeś, przez inekwitacyą domu nie zajmowałeś, Antoniemu Krasowskiemu i Józefowi Czeczotowi sukcesorem Mikołaja Kudzinowicza poszukującymi summy r. sr. 180 i cz. zł. 40 a w samej rzeczy nie więcey mającym jak r. sr. 140 o detrunkatę z kapitału wziętych w r. 1815 apr. 27 r. sr. 100 i osobno za rewersem 1815 aprila 30 r. sr. 75 i za rewersem tegoż r. 1815 xbra 6 r. sr. 60, o zwrot przebraney summy, o detrunkatę procentu za kwitem w r. 1818 4 febr. opiekunowi Grabowskiemu wydanym. Star. Boruchowi Morduchowi Etynger, o zwrot bani browarney przez obzał. niewolnie z browaru Bodzianowskich zabranej, o skasowanie niczém niedowiedzionych do takowey bani pretensyi, o zapłatę arędy za takową miedź browarną po pięć r. sr. na miesiąc, a to z powództwa UUr. Mikołaja Pomarnackiego Sędz. Ziem. Wileń., Michała Grabowskiego Regenta Gran. Wileń. tylko jako opiekunów, a Józefa brata, Antoniny siostry Bodzianowskich, aktorów rzeczy, którzy mieniąc i referując się do oświadczenia satysfakcyą kredytorom zesłego Marcina Bodzianowskiego przyspieszającego i w skutek onego dekretu Dyllacyynego w r. 1819, junii 19 zapadłego, wyprzedaż domu zesłego Bodzianowskiego i dyllacyą copiar. spraw przeznaczającego a po skutecznieniu licytacyi pozywają obzał. do złożenia dowodów, za którymi upominacie się summi do oprzysiężenia onych realności, do rozdzielienia tąż summą obzał. kredytorów realne pretensye mających, a to przed Sąd Ziem. Wileń. na roki juniowe lub do każdego przypadnienia sprawy.

1820 meca maja 7 dnia Woźny niżej wyrażony zeznawam tym moim rellacyynym podanego pozwu kwitem, iż kopii onego z oryginałem zgodnych ośm w sprawie UU. Mikołaja Pomarnackiego Sędziego Ziem. Wileń., Michała Grabowskiego Regenta Granicz. Wileń. tylko jako opiekunów, a Józefa brata, Antoniny siostry Bodzianowskich zesłego Marcina Bodzianowskiego sukcesorów 1szą UUr. Adamowi i Zofii z Bodzianowskich Baranowiczom Młłkóm Archi. deputacyi wywodowey szlacheckiej, 2gą UUr. Antoniemu i Annie z Bodzianowskich Dziekońskim oczewisto w ręce w mieście Wilnie, 3cią Ignacemu Woytkiewiczowi i Katarzynie Woytkiewiczowej na murach w kamienicy na ulicy Tatarskiej sytuowanych, 4tą Marcinowi oycu, Józefowi i Antoniemu synom Palczewskim w kamienicy onych na ulicy Rayskiej w Wilnie leżącey. 5tą Ignacemu Radziukiewiczowi, oczewisto w ręce w mieście Wilnie, po Antoniego Krassowskiego i Józefa Czeczota sukcesorów Mikołaja Kudzinowicza do rąk ich plenipotentą Ur. Jana Łopaty Regenta Gran. Wileń. 6tą Star. Boruchowi Morduchowi Etyngierowi oczewisto w ręce w mieście Wilnie w domu jego na Sto Stefańskiej ulicy sytuowanym. 7mą Ur. Michało-

wi Perkowskiemu oczewisto w ręce w mieście Wilnie popodawałem. 8mą po Antoniego Siemaszkę Chor. b. woysk Lit. Franciszka Uszaka, Ignacego, Lutomskiego, Benedykta Parczewskiego, Jana Tomaszewicza, Michała Jacewicza, Nikodema Swirskiego, Mateusza Janczewskiego, Józefa Liguckiego, Benedykta i Magdaleny Boratyńskich, Michała i Katarzyny Tomaszewskich, Karolinę Wagner, Stanisława Chomiczewskiego Chor. woysk Ross., Stanisława Zaleskiego, Jana, Szymona, Gabryela, Józefa i Andrzeja Jarmotowiczów jako nieosiadłych i z pobytu mieszkań niewiadomych do izby Sądowej przybiłem i do Kurjera Gazety Litewskiej podalem, oraz o terminie stawania przed Sądem Ziem. Wileń. oznaymiłem i opowiedziałem.

Tomasz Czērūkōwski Woźny Pttu Wileń.  
Takowy pozew że wolno drukować poświadczam  
Ludwik Wołłowicz Sędzia Ziem. Wileń.

2. Sąd taxatorsko-exdywizorski w majątku Lačkih nazwanym Wysoki-Dwor w powiecie trockim sytuowanym ustanowiony, wzywa wszystkich interessowanych do przysluchania oczewistego dekretu od dnia 15 idącego roku i miesiąca niechybnie i niezawodnie promulgować się mającego w miejscu iurydykcyi, w klasztorze JXX. Dominikanów Wysoko Dworskich. Dat roku 1820 miesiąca maja 9-dnia.

Józef Xzē Giedroyē Sędzia Ziemski Wileński  
Prezyd. Exdywiz.

Alexander Bukaty Prezyd. Grodz. Pttu Oszmiansk. Exdywizor.

Franciszek Skurewicz Grodz. Wilkomierski i Exdywiz. Sędzia.

3. Sąd Magistratu Wileń. w spełnienie Ukazu Sądu Gl. Litew Wil. 2 Wremiennego Depart. przy przedaniu z publiczney licytacyi domu w mieście Wilnie po kupcu Leonardzie Jocherze pozostałego, pod N. 198 położenie mającego, zapisał dnia 26 apryla 1820 roku rezolucyą, jakową między innym poruczył kancelaryi poniżej przez Gazetę Kurjera Lit. trzykrotnie zaawizować, aby JWW. i WW. Jchmość kredytorowie, którzy na tej kamienicy lokacyą z dekretu Exdywizorskiego mieli, dla odebrania pieniędzy w proporcyi summ sądzonych a powyżej wezwaną rezolucyą poszczególnionych do kancelaryi Miasta Wilna jawili się. Skutkiem czego tąż kancelarya przez niniejsze ogłoszenie wzywa JWW. i WW. Jchmość kredytorów, którzy lokacyą na kamienicy Jocherowskiej z dekretu Exdywizor. dotąd mieli a jeszcze sched swoich nieprzyjęli, ażeby z dowodami swey należności, sami przez się lub przez umocowanych dla przyjęcia pieniędzy i z odebrania zakwitowania, do kancelaryi Magistratu Wileń. przybywali. Roku 1820 miesiąca maja 3 dnia.

Miasta Wilna Regent Ignacy Misiewicz.

3. Obwieszcza się niniejszém wszystkim Tatarom, mieszkańcym w tuteyszej gubernii, iżby od dnia niniejszego ogłoszenia, neodmiennie stawili się w przeciagu 6ciu miesięcy, do miejscowych powiatowych Marszałków z dowodami, iakie mają, swoiego pochodzenia, i z świadectwami od miejscowey ziemskiej lub mieskiej policyi, o terażniejszym swym rodzaju życia i czym zajmują się; gdyż po upłynieniu tego terminu, takowe dowody, przyjęte od nich nie będą. Dnia 30 apryla 1820 roku. Wice-Gubernator Piotr Horn.

2. Wyjeżdża za granicę wileński pierwszey gildy kupiec Salomon Heiman za własnymi interesami z żoną swoją Heleną Leiboszyówną i lokajem Janem Grygielewiczem, do różnych miast królestwa Pruskiego, przez królestwo Polskie, na miesiąc sześć.

3. Wyjeżdżają za granicę do Prus, kowieńskiego powiatu obywatele starozakonni, Lewin Szymchowicz Berzański, z Izraelem Zelmanowiczem, i furmanem Leybą Wigderowiczem, na miesiąc dziesięć za interesami własnymi.